

Gazetka uczniów ZSP nr 4

# SPOKO

im. Kazimierza Wielkiego w Siedlcach

nr 1 (40)

wrzesień-październik  
2011 r.

Serwus!

Witamy wszystkich naszych stałych Czytelników i tych, którzy dopiero dołączyli do ich grona. Oddajemy w Wasze ręce pierwszy powakacyjny numer naszego piemka.

Jest to wydanie szczególne. Pełno w nim wspomnień i refleksji, do których nastroił nas niedawny Zjazd Absolwentów. Przypominamy historię szkoły, do której uczęszczamy, ale też nie zapominamy o wydarzeniach aktualnych.

Życzymy przyjemnej lektury.

Redakcja



## Z życia szkoły

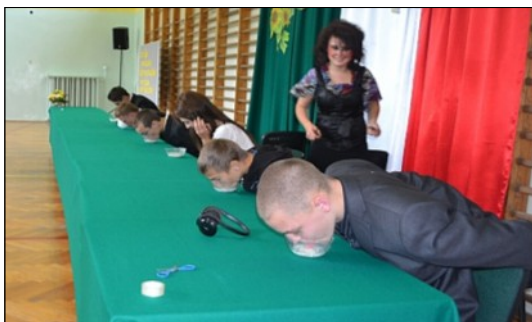
- Dnia **1 września** rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. O godzinie 9:00 uczniowie klas starszych spotkali się z wychowawcami w salach lekcyjnych, a pierwszoklasiści stawili się na sali gimnastycznej, gdzie zostali oficjalnie przywitani przez dyrekcję szkoły i swoich wychowawców. O godzinie 10:30 została odprawiona msza święta w intencji uczniów i nauczycieli.
- Dnia **9 września** w Mińsku Mazowieckim odbył się Kongres Młodzieży Wschodniego Mazowsza. Uczestniczyli w nim także uczniowie z naszej szkoły. Celem spotkania było zapoznanie przybyłych osób z tajnikami pracy w mediach i wymienienie doświadczeń z codziennej pracy na rzecz szkolnych społeczności. Jedną z części Kongresu poprowadził J. Zbigniew Piątkowski – redaktor naczelny tygodnika „Co słyszać”. Opowiadał on m.in. o kulisach powstawania popularnych magazynów. Honorowym gościem spotkania była profesor Jadwiga Staniszkis – socjolog, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Harvarda.
- Również **9 września** w Warszawie odbyło się spotkanie kół Caritasu z całego kraju. Wzięły w nim udział dwie nasze koleżanki – Katarzyna Ulka i Dorota Gałach, które przeprowadziły dla uczestników zjazdu szkolenie z zakresu języka migowego (więcej czytaj w artykule *Niech cały świat miga z nami*).
- Dnia **13 września** odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich klas ZSP nr 4. Celem zebrania było wybranie nowego Samorządu Szkolnego. Na stanowisko przewodniczącego jednogłośnie wybrano Piotra (Rogera) Chacińskiego z kl. II LO a, zastępcą przewodniczącego została Katarzyna Kaczorek z kl. IV TK, Maciej Wadas z kl. I ZM – pełni funkcję sekretarza, a Fryderyk Czarnog z kl. II LO b – rzecznika praw ucznia.



- Dnia **23 września** odbyło się w naszej szkole ślubowanie klas pierwszych. Na tę uroczystość przybyli także goście „z zewnątrz” – pani Zofia Tokarska (dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej), pan Andrzej Celiński (zastępca komendanta Państwowej

## Z życia szkoły

Straży Pożarnej w Siedlcach) i pan nadkomisarz Jerzy Długosz z Komendy Miejskiej Policji. Goście wygłosili krótkie przemówienia na temat zasad moralnych i godnego postępowanie w dzisiejszych czasach. Po oficjalnych wystąpieniach i wręczeniu dyplomów dla uczniów z klasy III TW (dla nich bowiem wspomniana uroczystość była oficjalnym zakończeniem roku szkolnego 2010/2011) nastąpiła krótka część artystyczna przygotowana pod kierunkiem pani profesor Barbary Gryciuk. Nasi koledzy mieli okazję zaprezentować swoje talenty wokalne i recytatorskie. Na naszej szkolnej scenie wystąpili: Olga Stojak, Michalina Przesmycka, Angelika Machała, Katarzyna Ulka, Laura Zychowicz oraz Milena i Olga Kozak. Męskim przedstawicielem wśród artystów był Piotr Walczuk.



Niewątpliwie długo oczekiwanym momentem stały się otrzęsiny, przygotowane przez nowo wybrany samorząd szkolny pod kierunkiem pani profesor Beaty Tarkowskiej. Dzięki ciekawemu scenariuszowi uczniowie mogli wykazać się inwencją twórczą, kreatywnością i umiejętnością szybkiego podejmowania decyzji. Na „kotów” czekało wiele

zaskakujących zadań i atrakcji, tj. rysowanie karykatury swojego wychowawcy, picie mleka ze spodka bez użycia rąk oraz uczestnictwo w konkurencji *Jaka to melodia?*. Drużyny walczyły o nagrodę, którą okazał się być... dyplom. Zwyciężyła klasa I ZM. Dodatkową atrakcją był występ uczniów z klasy II LO a, w czasie którego wszyscy dobrze się bawili. Na zakończenie na szkolnej scenie zaprezentował się zespół *Magnum*, który zaskoczył wszystkich swoją abstrakcyjną formą i przekazem. Przewodniczący samorządu szkolnego – Piotr (Roger) Chaciński powiedział, że otrzęsiny były tylko jednym z wielu ciekawych pomysłów, jakie on i jego koledzy mają do zaoferowania.

- W dniach **24-25 września** w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Węgrowie odbył się VII Międzynarodowy Festiwal Szachowy Węgrów – 2011. W imprezie uczestniczyło ponad 120 osób (zawodnicy, opiekunowie, trenerzy, rodzice, kibice), a w samym turnieju wystartowało ponad 90 zawodników i zawodniczek z Białorusi, Ukrainy, Rosji i Polski. Wśród nich był

## Z życia szkoły

także uczeń z naszej szkoły - Paweł Soszyński z klasy II U i opiekun szkolnego koła szachowego - prof. Zdzisław Stefanoff. Paweł w tym turnieju uzyskał 5 punktów (zapewniło mu to uzyskanie IV kategorii szachowej), a pan Stefanoff znalazł się w pierwszej czwórce w kategorii seniorów.

- Dnia **5 października** został rozstrzygnięty (zorganizowany przez „Tygodnik Siedlecki”) konkurs *Fotografujemy zwierzęta*. Miło nam poinformować, że wśród osób nagrodzonych jest nasza koleżanka z klasy I U – Katarzyna Dmowska. By wziąć udział we wspomnianym wyżej konkursie trzeba było zrobić zdjęcie zwierzaka, wysłać je e-mailem na



adres [www.tygodniksiedlecki.pl](http://www.tygodniksiedlecki.pl) do 30 września, a potem już tylko czekać na werdykt jury. Komisja konkursowa w składzie: Agnieszka Król, Edyta Zdunek, Krzysztof Strzelecki, Stanisław Jastrzębski, Piotr Księżopolski, Dariusz Kuziak i Aneta Abramowicz miała trudne zadanie. Nadesłanych zostało 415 fotografii, spośród których wybrano jedynie dziewięć. Jak już wspomnieliśmy, wśród nich znalazło się zdjęcie przysłane przez naszą koleżankę. Autorzy najlepszych prac otrzymali nagrody rzeczowe – pen-drivy z logo „Tygodnika Siedleckiego”. Wyróżnione zdjęcia zostały opublikowane na stronie internetowej oraz w gazecie. Serdecznie gratulujemy!

- Dnia **6 października** uczniowie z klasy I i II TW pojechali do siedziby



Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie, by tam wziąć udział w konferencji na temat wdrażania działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2007-2013. Szkolenie to miało za zadanie przybliżyć nam zakres działalności wspomnianego programu oraz omówić poszczególne rozdziały PROW. Po części formalnej był obiad. Po jego spożyciu

udaliśmy się do Centrum Handlowego „Promenada”, gdzie mieliśmy czas wolny.

- Dnia **12 października** w świetlicy szkolnej kilka zaproszonych klas obejrzało program artystyczny przedstawiony w języku rosyjskim – *Znamy język rosyjski*. Uroczyste „spotkanie” z językiem naszych wschodnich sąsiadów

## Z życia szkoły

zostało zorganizowane w ramach Europejskiego Dnia Języków Obcych. Przygotowali je uczniowie z klas: II LO a, I U, I TK, II TK, III TK, I ZW i II ZW pod kierunkiem pani prof. Ewy Oleszczuk i pani prof. Bożeny Wojciechowskiej. Spotkanie miało na celu zachęcić uczniów naszej szkoły do uczenia się języka rosyjskiego, który jest językiem naszych sąsiadów i rozumianym przez nas językiem słowiańskim. Chcieliśmy udowodnić również, że można przyjemnie spędzać czas, słuchając poezji i piosenek w języku rosyjskim. Starali się o tym nas przekonać chętni i zaangażowani koledzy, uczący się języka rosyjskiego. Wiersze recytowali: Krystian Gójski (II LO a), Irena Łukasik (III LO a), Ewa Skup (II ZW), Ewa Freluk (I TK). Inscenizacje wierszy: *Rzepka* i *Warzywa* przygotowała Mariola Chwedoruk i klasa II LO a. W języku rosyjskim zaśpiewały: Milena Fedorowicz i Paulina Ulicka z kl. I ZW oraz siostry – Milena i Olga Kozak z kl. III TK. Mogliśmy także posłuchać bajki *Lis i żuraw*, którą przeczytała Magda Guba z kl. I U. O ulubionym napoju Rosjan – herbacie opowiedziała Patrycja Cibor z kl. II TK. Można było również zobaczyć prawdziwy tulski samowar. Nie udało nam się tylko przygotować z niego herbaty, ale wszystko jeszcze przed nami... Spotkanie prowadziła Irena Łukasik. Dziękujemy serdecznie za zaangażowanie i odwagę wszystkim osobom, biorącym udział w programie oraz panu Januszowi Nasiłowskiemu za nagłośnienie. Mamy nadzieję, że uczniowie, którym odwagi zabrakło, wystąpią na naszej świetlicowej scenie za rok.

- Dnia **15 października 2011** roku odbył się I Zjazd Absolwentów naszej szkoły. Więcej o tym wydarzeniu piszemy na dalszych stronach gazetki.
- Dnia **19 października** w naszej szkole odbyły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej. Po części oficjalnej, w trakcie której zostały wręczone nagrody dyrektora dla nauczycieli i innych pracowników szkoły, nastąpiła krótka część artystyczna, przygotowana przez panią profesor Agnieszkę Borkowską i artystów z klasy II LO a, II LO b, III LO b, III ZM: Maciej Osiej, Piotr Chaciński, Paulina Olichwiruk, Joanna Stosio, Damian Tyszkiewicz, Paulina Pilarczyk, Joanna Pietruczanis, Fryderyk Czarnog, Maciej Kowalczyk, Adrianna Lipka, Karolina Talacha, Izabela Atkonis, Jarosław Chajewski, Paulina Dorosz, Wioletta Krasuska, Katarzyna Jakubiak, Joanna Jurkowska, Olga Stojak, Angeli-



## Z życia szkoły

ka Machała, Kinga Polkowska, Dorota Gałach, Kinga Piskorz, Sylwia Zielińska. Wychowankowie „Rolnika” przedstawili dzień szkolny z perspektywy uczniów i nauczycieli. Młodzież (grająca samą siebie) doprowadzała do pasji kolejnych pedagogów. Siedzący w ławeczkach uczniowie, z rozbrajającym uśmiechem na twarzy wygłaszali nowe teorie z zakresu nauk ścisłych i humanistycznych. Dla jednych geometria była „opoką zbawienną”, innych dziwiło to, że „od lat nikt nie może znaleźć wspólnego mianownika, choć poszukiwania trwają od dawna”. Jeśli dodamy do tego przekonanie, że „osobę porażoną prądem należy bezzwłocznie wyjąć z kontaktu”, a „z twórczenia Kochanowskiego urodziły się trzy córki” nie trudno zrozumieć rozgoryczenia nauczycieli, którzy za wszelką cenę starają się przekazać nam niezbędną wiedzę, walcząc jednocześnie z wymalowaną na naszych twarzach niechęcią. Po tym dniu stwierdzić można jedno – szanujmy naszych nauczycieli, starajmy się nie utrudniać im ich zadania, którego realizacja, mimo że niekiedy graniczy z cudem, to jednak się udaje.

Bartek, Olga, Hubert, Damian, Kasia, Piotrek (Roger)

---

## Sport

---

Od września nasi uczniowie reprezentowali szkołę w następujących zawodach:

- I rzucie Międzyszkolnej Ligi LA (23.09.2011 r.).

Najlepsi to:

Milena Pokorska, Rafał Brzoza, Paulina Domagała, Emilia Kopeć.

- Regionalnych Indywidualnych Biegach przełajowych (28.09.2011 r.).

Po eliminacjach do finału awansowali:

Paulina Domagała, Emilia Kopeć, Rafał Brzoza, Michał Jaworski, Marcin Izdebski.



- Regionalnych rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego w piłce nożnej. Piłkarze naszej szkoły rozegrali mecze I rundy. Wygrywając z „Królówką”, awansowali do dalszej rundy rozgrywek. Kapitanem zespołu jest Paweł Marchel.

Oprac. Zofia Gutkowska

## Niech cały świat miga z nami



Na podstawie dostępnych danych można przyjąć, że osób z uszkodzeniami słuchu w stopniu znacznym i głębokim, a więc głuchych i głuchoniemych żyje w Polsce około 50 tysięcy, a osób z uszkodzeniem w stopniu umiarkowanym, czyli słabosłyszących około 800-900 tysięcy. Tak więc język migowy staje się

w dzisiejszych czasach językiem ojczystym wielu ludzi na całym świecie.

Porozumiewanie się tylko za pomocą języka naturalnego uniemożliwia osobom niesłyszącym nawiązanie pełnego kontaktu ze światem zewnętrznym. Muszą one „posiłkować się” językiem migowym, którego charakterystyczną cechą jest wykorzystywanie mowy ciała, czyli gestów i mimiki twarzy. Koniecznie trzeba się postarać, aby takich ludzi zrozumieć i w pewien sposób ułatwić im funkcjonowanie w życiu codziennym. Jedną z ogólnych form pomocy niesłyszącym jest zachęcenie innych do nauki języka migowego.

Jestem osobą wrażliwą na ludzkie nieszczęście i nieobojętną na problemy niepełnosprawnych, dlatego też zdecydowałam się zapisać na kurs języka migowego. Z początku wydawało się to trudne, ponieważ aby sprawnie porozumiewać się tym językiem trzeba wielu lat praktyki i... wygimnastykowania palców dłoni. Jednak ogromna motywacja nie pozwoliła mi zrezygnować. Ukończyłam dwa poziomy doskonalącego kursu języka migowego z wynikiem bardzo dobrym. Cały czas staram się też jak najczęściej uczestniczyć w różnego rodzaju przedsięwzięciach związanych z migowym. W przyszłości chciałabym ukończyć ostatni - najwyższy poziom, a potem zostać tłumaczem przysięgłym języka migowego i pomagać ludziom niepełnosprawnym.

Pewnego dnia ja i Dorota Gałach (kl. III TW) dostałyśmy propozycję jednodniowego wyjazdu do Warszawy na spotkanie przedstawicieli kół Caritasu ze wszystkich województw. Miałyśmy tam uczyć ludzi podstawowych rzeczy, które pozwoliłyby im chociaż w minimalnym stopniu porozumieć się z osobami głuchymi. Uczyłyśmy ich śpiewać znaną wszystkim piosenkę *Szła dziewczeczka do laseczka*, pokazałyśmy alfabet i kilka

## Niech cały świat miga z nami

zwrotów grzecznościowych. Niestety brak czasu uniemożliwił nam zaprezentowanie wszystkich wyrażzeń.

Przed szkoleniem bałam się, że uczestnicy nie będą zainteresowani tym językiem i zaczną stroić sobie głupie żarty. Na szczęście młodzież, z którą tego dnia miałyśmy do czynienia była sympatyczna i wyrozumiała. Pracowało nam się bardzo przyjemnie. Korzyści były obopólne, bo my także nauczyłyśmy się czegoś nowego – potrafimy migać modlitwę *Ojcze nasz*.

Takie spotkania przywracają wiarę w to, że jest na świecie paru ludzi, którym naprawdę zależy na pomocy innym. Zachęcam więc wszystkich zainteresowanych do nauki tego języka, bo naprawdę warto.



**Dorota Galach i Kasia Ulka uczące języka migowego**

Katarzyna Ulka (3LB)

## Ach... co to był za Zjazd

Dnia 15 października 2011 roku z okazji 90-lecia istnienia „Rolnika” odbył się I Zjazd Absolwentów naszej szkoły. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był dyrektor ZSP nr 4 - pan Leszek Rozbicki.

Pierwszym punktem sobotniej uroczystości była msza święta odprawiona przez naszych trzech absolwentów (obecnie księży) i ojca Adama Lubiatowskiego w intencji zmarłych nauczycieli i uczniów. Z naszego

parafialnego kościoła pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego uczestnicy Zjazdu przeszli do hali sportowej, mieszczącej się przy ulicy Prusa. To właśnie tam, dzięki uprzejmości dyrektora siedleckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – pana Andrzeja Sitnika, odbywała się oficjalna część Zjazdu.

Po dotarciu na miejsce uczestnicy rejestrowali się i odbierali przygotowane na tę okoliczność pakiety (obok pamiątkowych gadżetów znalazła się w nich, specjalnie wydana na okoliczność 90-lecia szkoły, książka *Nasz Rolnik*). Stopniowo wszystkie miejsca na trybunach zaczęły się zapełniać. Sukcesywnie pojawiali się także zaproszeni goście. Wśród nich byli: prezydent Siedlec - Wojciech Kudelski (absolwent naszej szkoły), wicestarosta Powiatu Siedleckiego – pani Józefa Rychlik (również absolwentka), posłowie - Krzysztof Borkowski (absolwent) i Krzysztof Tchórzewski, przewodniczący Rady Powiatu – Henryk Brodowski (absolwent), byli dyrektorowie ZSP Nr 4 oraz obecni dyrektorowie siedleckich szkół. Swoją obecnością zaszczyliło nas także wielu innych wybitnych działaczy i przedstawicieli naszego regionu, których nie sposób wymienić.

Część oficjalną I Zjazdu Absolwentów „Rolnika” poprowadzili - pani prof. Małgorzata Dobosz i pan prof. Leszek Lisiewicz. Po wystąpieniach gości i wygłoszonych przez nich przemówieniach nastąpiła krótka przerwa, w czasie której wszyscy zgromadzeni mogli napić się kawy (bądź herbaty) i skosztować (upieczzonego m.in. przez naszych kolegów – kucharzy małej gastronomii) ciasta.

Po przerwie rozpoczęła się część artystyczna. Jako pierwszy wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Chodowiaczy”, który zaprezentował *Suitę podlaską*. Następnie montaż słowno-muzyczny (przygotowany pod kierunkiem pani prof. Beaty Tarkowskiej, pani prof. Barbary Gryciuk, pana prof. Leszka Lisiewicza i pani prof. Hanny Szymczyk) przedstawiły ubiegłoroczne absolwentki i obecne uczennice „Rolnika”. Milena i Olga Kozak zaśpiewały piosenkę do melodii z filmu *Noce i dni* oraz *Ocalić od zapomnienia* Marka Grechuty. Aleksandra Korszun dała popis swoich możliwości wokalnych



## Ach... co to był za Zjazd

we *Wspomnieniu* Czesława Niemena i *Łatwopalnych* Maryli Rodowicz. Olga Stojak i Michalina Przesmycka pięknie zaśpiewały *Naszą klasę* Jacka Kaczmarskiego, a Paulina Dorosz, Joanna Jurkowska, Katarzyna Jakubiak, Dorota Gałach, Kinga Piskorz, Kinga Polkowska, Angelika Machała stworzyły niezapomniany chórek. Swoje talenty recytatorskie zaprezentowały: Izabela Skaruz, Aneta Grabowska i Agnieszka Kutnik. Po występie naszych szkolnych artystek przed zgromadzoną publicznością pojawiła się znana sopranistka - Izabela Jaszczułt-Kraszewska, która uświetniła uroczystość wykonaniem trzech utworów z repertuaru Georga Gershwina.



Występy artystyczne nie były jednak ostatnim punktem programu. Na sam koniec części oficjalnej czekała jeszcze prezentacja, dotycząca historii szkoły, którą przedstawił pan prof. Robert Ossowski. Na tym zakończyło się oficjalne spotkanie absolwentów. Teraz mogli już oni wrócić w mury swojej dawnej szkoły i tam w klasach lekcyjnych powspominać stare dzieje, porozmawiać ze sobą, ze swoimi nauczycielami, dzięki którym, jak mówili niektórzy, „wyszli na ludzi”.

W budynku szkoły wyłożone zostały kroniki i księgi pamiątkowe, w których uczestnicy zjazdu mogli dokonać wpisów. Przygotowane także były wystawy dawnych zdjęć i kompozycje kwiatowe przygotowane przez uczniów z klas technikum architektury krajobrazu.

Wieczorem, po przypomnieniu sobie czasów „szkolnej ławy” nadszedł czas na bal absolwentów, który odbył się w hali WLKS.



Cały Zjazd upłynął w bardzo przyjemnej atmosferze. Miło było nam, jeszcze bardzo młodym osobom, patrzeć na spotkania ludzi, którzy nie widzieli się przeszło kilkadziesiąt lat, a teraz z sentymentem rozpoznawali siebie na starych zdjęciach i z niezwykłą sympatią wracali do tego, co było. Jako uczniowie tej szkoły, cieszymy się na myśl, że kiedyś sami (być może) będziemy mogli przeżyć to, co oni.

Olga i Wojtek



## Absolwenci pisali...

Dziś możemy napisać po 45 latach  
 ukonczenie Szkoły, jesteśmy  
 zięceni za wykształcenie, które  
 otrzymaliśmy, za zacnych wychowawców  
 nauczycieli. Wciąż w tej Szkole  
 otrzymaliśmy pierwsze sukcesy, aby  
 kontynuować dalsze wykształcenie,  
 Elżbieta Liszki

I seccandieu  
 Marysia  
 Lucja  
 Helena  
 Mietek  
 Marysia  
 Yankel  
 Małgorzata

10.10.15.

Absolwenci 3 TRb - 1979.  
 Jozefina Kjač - Se  
 dušan - Škafarščak.

Uzisli nchiat w I Liceum  
 15 October 201

Absolwenci 1991 TR - Dziękujemy  
 Jurek Bolesław (Mick)  
 Ewa Górnica-Koraczuk  
 Robert Turowski

Absolwent TR - 1977 -  
 Dziękuję za możliwość spotkania  
 i odrobinę wspomnień z szkoły

Stefania Rudzińska

Dziękujemy serdecznie za upaniale  
 zorganizowany z JAZD, za wspomnienia, uśmiechy,  
 filmy śmiech - jak przed laty... Roknik zawsze  
 dozwolony wspomnień z sentymentem, bo jest  
 w naszych sercach ANNA  
 Alicja Urbani (fornika) LICHORZ

MATU 196

## Historia szkoły

**9 lipca 1920 r.** – uchwalenie przez Sejm ustawy o ludowych szkołach rolniczych;

**12 marca 1921 r.** – pierwsze posiedzenie Powiatowej Komisji Szkolnej, która podjęła decyzję o powstaniu w majątku Stara Wieś Szkoły Rolniczej;

**13 października 1921 r.** – ksiądz biskup Henryk Przeździecki w obecności

Wincentego Witosa dokonał aktu poświęcenia Ludowej Szkoły Rolniczej;

**15 stycznia 1922 r.** – naukę w szkole rozpoczyna pierwszy rocznik – 24 uczniów;

**1922-1926** – wyposażanie szkoły w niezbędny sprzęt rolniczy (kierat paronkowy, sieczkarnię, wialnię, warsztat stolarski z narzędziami, pługi, obsypniki, kultywatory, brony, żniwiarki, opiekacze, kosiarkę, kopaczkę, śrutownik, komplet młocarniany, konne grabie, maszyny do czyszczenia nasion itp.) i inwentarz hodowlany (bydło, konie robocze, owce, świnie);

**1922-1929** – wybudowanie budynków gospodarczych (chlewni, silosów wieżowych z betonu, cieplarni itd.), założenie szkółki drzew owocowych oraz drzew i krzewów ozdobnych, pasieki itp.;

**1937 r.** – Ludowa Szkoła Rolnicza zmienia nazwę na Publiczną Szkołę Przysposobienia Rolniczego im. Kazimierza Wielkiego;

**1939-1945** – w czasie wojny działają dwie utworzone wg niemieckich dyrektyw szkoły (Landwirtschaftliche – o kursie rocznym i Berufsschule – o kursie skróconym, do której uczniowie mieli chodzić trzy razy w tygodniu), w których uczono i pracowano pod kątem obronienia gospodarstwa, nie troszcząc się o zbytnio o realizację programu; organizowano również dodatkowe kursy i szkolenia, które miały chronić młodzież przed represjami ze strony Niemców i wywózkami w głąb Rzeszy;

**1946 r.** – jednoroczną szkołę rolniczą podniesiono do rangi 3-letniego Państwowego Liceum Rolniczego I stopnia, które następnie przyjęło nazwę 4-letniego Liceum Rolniczego (nauka odbywała się w budynku obecnego WODR-u przy ul. Kazimierzowskiej i w dwóch drewnianych barakach);

**1952 r.** – przekształcenie Liceum Rolniczego w Technikum Weterynaryjne, które istniało przez 8 lat; następnie wrócono do 4-letniego Liceum Rolnicze-



## Historia szkoły

go i równolegle założono dwuletnią pomaturalną Państwową Szkołę Techniczną Wodno-Melioracyjną;

**1965 r.** – utworzenie pięcioletniego korespondencyjnego Technikum Rolniczego, w którym kształcić się miała młodzież, pracująca w gospodarstwach swoich rodziców lub własnym;

**1977 r.** – przeniesienie szkoły do nowego budynku, przy ul. Bema 4;

**1978 r.** – przeniesienie z Mordów kierunków tereniarskich: 3-letniego Technikum Terenów Zieleni na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Zasadniczej Szkoły Terenów Zieleni oraz Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej;

**1991 r.** – utworzenie Technikum Ogrodniczego na podbudowie szkoły podstawowej;

**1996 r.** – utworzenie Liceum Technicznego o profilu rolno-spożywczym;

**1997 r.** – zmiana nazwy szkoły na Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego;

**1998 r.** – zmiana nazwy szkoły na Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego;

**1999 r.** – utworzenie Liceum Technicznego o profilu ekonomiczno-administracyjnym i mechanicznym;

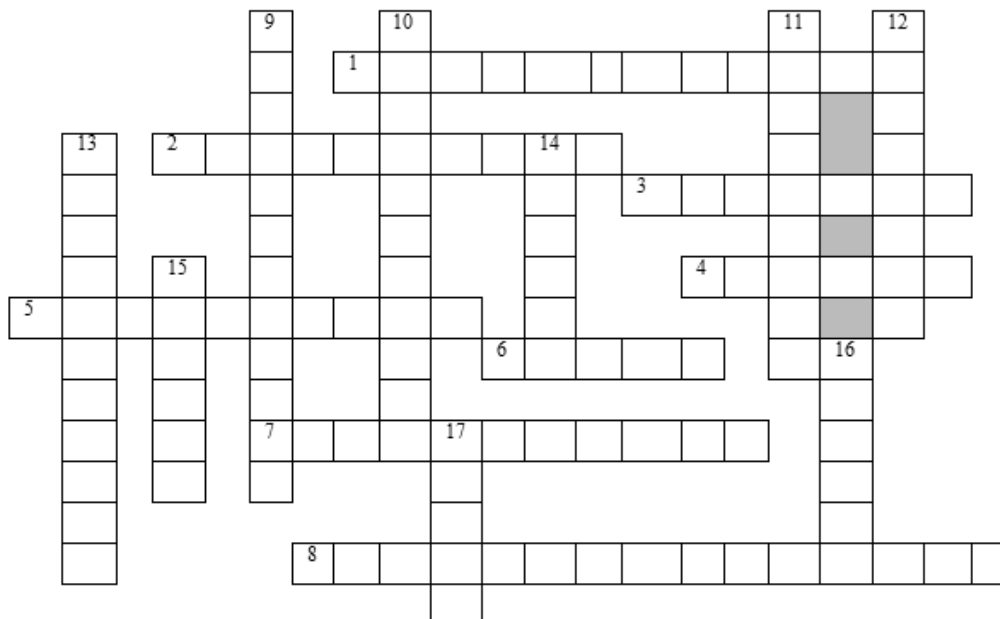
**2002 r.** – zmiana nazwy szkoły na Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 4;



---

**UWAGA!** By rozwiązać krzyżówkę z sąsiedniej strony, trzeba nie tylko uważnie przeczytać najnowszy numer „Spoko”, ale także sięgnąć po monografię szkoły (dostępna w bibliotece). Zrobić to jednak warto, bo na pierwsze trzy osoby, które zgłoszą się do pani prof. Barbary Gryciuk z poprawnie odgadniętymi hasłami, czekają nagrody.

## Sprawdź, czy znasz historię swojej szkoły



### Poziomo:

1. Warunkiem przyjęcia do szkoły było posiadanie przez rodziców ucznia... (czego?)
  2. Nazwisko posła, który był głównym pomysłodawcą założenia szkoły rolniczej.
  3. Biskup, który w 2004 r. poświęcił nasz obecny sztandar szkoły.
  4. Wybudowane w ramach czynu społecznego miało pomóc dbać o kondycję fizyczną uczniów „Rolnika”.
  5. Jeden z podstawowych przedmiotów w programie nauczania Technikum Wodno-Melioracyjnego.
  6. Imię autora szkolnego hymnu.
  7. Tytuł wydawanej w latach 1929-1930 gazetki szkolnej.
  8. Lata, w których oddano do użytku obecny budynek szkoły.
- Pionowo:**
9. Biskup, który dokonał aktu poświęcenia szkoły.
  10. Nazwisko dyrektora szkoły, który, by

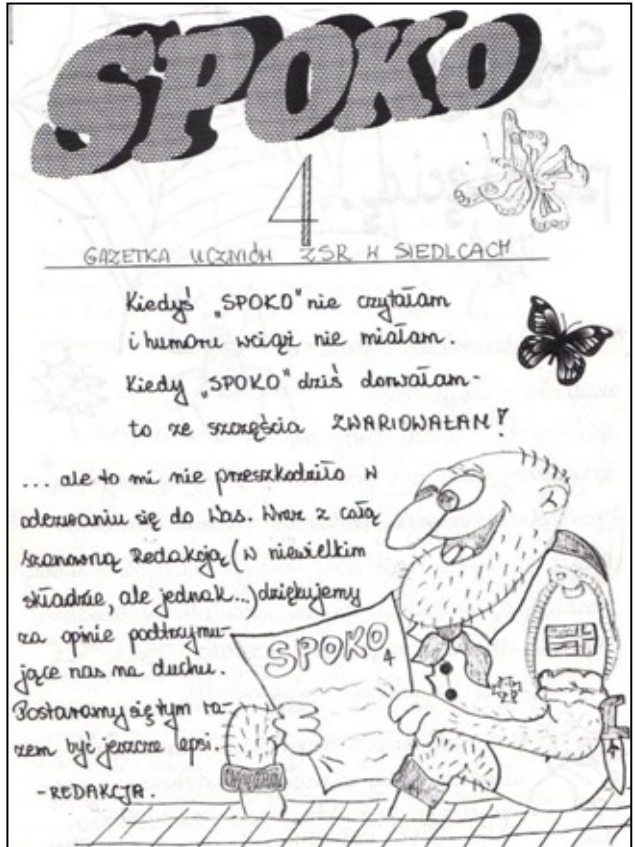
chronić młodych przed wywózką na przymusowe roboty do III Rzeszy, wpisywał ich na listę uczniów i wydawał legitymacje szkolne.

11. Nazwa majątku państwowego, na którego terenie powstała w 1921 r. Szkoła Rolnicza.
12. W czasie II wojny światowej zostało zorganizowane przez Niemców na gruntach majątku szkolnego.
13. Pierwszy dyrektor i nauczyciel rolnictwa.
14. Tytuł gazetki wydawanej od 1930 r.
15. Książd – konkurent Kazimierza Wielkiego w „walce” o zostanie patronem naszej szkoły.
16. Aktor i nauczyciel języka niemieckiego zatrudniony w szkole w czasie wojny w celu dobrego porozumiewania się z okupantem.
17. Miejscowość, z której przeniesiono do naszej szkoły kierunki tereniarskie, np. technikum terenów zieleni.

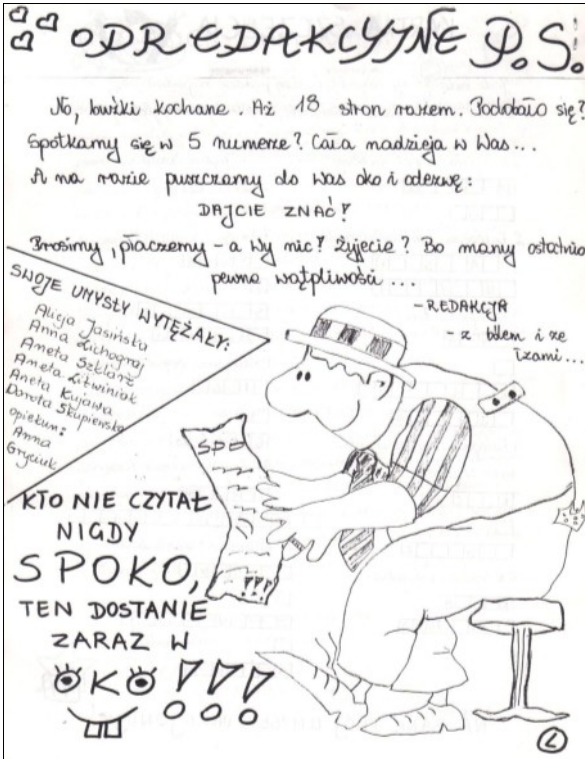
## Sami o sobie

Gazetka „Spoko” wydawana jest w ZSP nr 4 od 1994 roku. Wtedy właśnie w ręce uczniów naszej szkoły trafił jej pierwszy numer. Inicjatorami powołania do istnienia „rolnikowego” pisma były: Anna Lichograj, Alicja Jasińska, Aneta Szklarz, Aneta Litwiniak, Aneta Kujawa, Dorota Skupiewska i Agata Wyrebiak. Pieczę nad ich redakcyjnymi dokonaniami sprawowała pani prof. Anna Gryciuk.

Największą różnicą pomiędzy numerami dzisiejszymi a tymi sprzed siedemnastu lat jest oczywiście ich wygląd – początkowo strony szkolnej gazetki wypełniały odręczne (zamierzchnie czasy trudnego dostępu do komputerów) pismo młodych dziennikarek oraz ręcznie malowane czarno-białe rysunki (w numerach powakacyjnych widniały słoneczka oraz kwiaty, w zimie były to bałwany i ośnieżone drzewka, na wiosnę strony tytułowe ozdobione były pisankami oraz gałązkami bazi). Treść „Spoko” nie uległa jednak większym zmianom. W gazetce od samego początku pojawiały się relacje ze szkolnych uroczystości oraz artykuły na temat różnych świąt, tj. walentynek, Bożego Narodzenia, Wielkanocy czy Dnia Chłopaka. Stałe miejsca w gazetce



## Sami o sobie



zajmowały zawsze horoskopy i krzyżówki, dowcipy i wiersze. Pozostałe strony „Spoko” zarezerwowane były dla artykułów o naprawdę zróżnicowanej treści: pisaliśmy na przykład o ekologii i zdrowym żywieniu, umieszczaliśmy testy (np. *Czy umiesz zdmuchać?, Czy umiesz mówić na temat?, Jak skutecznie*

się uczyć?) oraz sondy (np. *Czy boisz się matury?*), dialogi zasłyszane na lekcjach, wywiady i przepisy kucharskie.

Od kilku lat nasza szkolna gazetka wydawana jest w mniejszym formacie i kolorowej szacie graficznej. Ponadto można ją czytać w wersji elektronicznej (na stronie internetowej ZSP Nr 4).

Ania



## Wspomnienia

Poniżej zamieszczamy fragmenty ankiet, przeprowadzonych wśród byłych pracowników szkoły i dawnych uczniów.

Wieloletni nauczyciel „Rolnika” – Władysław Tuszyński – swoją pracę wspomina tak:

Nauczane przedmioty ..... <i>matematyka</i> .....
Proszę o dokończenie zdań: Moją pracę jako nauczyciel, wspominam jako <i>bardzo ciekawą, interesującą</i> <i>Praca z młodzieżą dawała mi bardzo dużo zadowolenia i satysfakcji. Młodzież zawsze odnosiła się</i> <i>z szacunkiem i ja również ją szanowałem. Nie</i> <i>wyobrażam siebie w innej pracy.</i>

Obecnym nauczycielom radzi:

Obecnym nauczycielom chciałbym/chciałabym powiedzieć <i>Traktujcie młodzież jako</i> <i>ludzi mądrych, uświadomionych. Nie doszukujcie się u młodych</i> <i>złych intencji. Przywiązuje wagę do swego przedmiotu, ale</i> <i>szanujcie zainteresowanie młodzieży.</i>
--

Natomiast była uczennica – Anna Lichograj - o pobycie w naszej szkole pisze tak:

„Moją naukę w „Rolniku”, wspominam jako... najwspanialszy, najciekawszy i najweselszy etap nie tylko w mojej edukacji, ale i w moim życiu. Choć do szkoły trafiłam przypadkiem, bo nie dostałam się do tej, którą wybrałam, nie chciałam się przenieść do innej mimo takiej możliwości. Już w pierwszym miesiącu nauki wiedziałam, że jest to szkoła szczególna, gdzie uczeń naprawdę się liczy, gdzie ma prawo głosu, gdzie może rozwijać swoje pasje. Wspaniałe było to, że nie czułam się anonimowa, że nauczyciele mnie rozpoznawali, że dzięki nim zaangażowałam się w wiele działań. Nauka w Rolniku nie była łatwa, jak sądzili czasem uczniowie innych szkół- oprócz „zwykłych” przedmiotów trzeba było przecież przyswoić te zawodowe... Nie zawsze było lekko.

## Wspomnienia

Chciałabym jeszcze dodać, że byłam bardzo mile zaskoczona wiadomością, że gazetka szkolna nadal nosi nazwę „Spoko”- jestem bowiem „pierwotną” autorką tej nazwy... Pierwszy numer (i wiele kolejnych, gdyż nie dysponowaliśmy żadnym sprzętem oprócz ksera), pisany był ręcznie przeze mnie i innych uczniów tworzących to dzieło. Na pierwszej stronie widniała rymowanka *Spoko, bo w oko*. Cieszę się, że nazwa przetrwała do dziś.”

### W „odezwie” do obecnych uczniów apeluje:

„Obecnym uczniom chciałabym powiedzieć, żeby umieli chwytac chwilę, żeby zapisywali je w swojej pamięci, bo potem trudno je będzie odzyskać. Że często się nie docenia ludzi i miejsca, w którym się jest... Że szkoły nie tworzą mury i nauczyciele, ale wszelkie działania uczniów, które kiedyś odbiją się echem. Że mimo tego, że niektórzy się śmieją, że ktoś chodzi do Rolnika, a nie „najlepszego” liceum- po latach można z dumą powiedzieć, że się ten Rolnik skończyło!!!”

---

## My o szkole

---

**A jak swoją szkołę oceniają obecni uczniowie? Chcecie znać ich opinie? Przeczytajcie poniższe wypowiedzi...**

„Gdy składałam dokumenty do ZSP nr 4, nie byłam przekonana o słuszności swojej decyzji, mimo że wiele osób polecało mi właśnie tę szkołę. Jednak bardzo szybko zadomowiłam się w nowym miejscu. Poznałam wielu interesujących, tolerancyjnych i ciekawych życia ludzi. Szkoła pozwala mi realizować się artystycznie i sportowo. Nauczyciele starają się być zawsze przyjaźni i mili. Mają ogromną wiedzę, którą się z nami dzielą. Gdy mamy problemy to śmiało możemy się zwrócić do wyrozumiałego pedagoga szkolnego lub do innej osoby, która nam pomoże. Miła atmosfera panująca w szkole, zachęca do uczęszczania. Z roku na rok w ZSP nr 4 jest coraz lepiej. Ja, jako uczennica klasy trzeciej, niestety muszę w maju pożegnać się z murami tej szkoły. Na pewno jednak pozostaną w mojej pamięci najmilsze wspomnienia. Oczywiście będę regularnie odwiedzać ukochanych nauczycieli i znajomych. Dziękuję.” (\*\*\*)



„W szkole czuję się bardzo dobrze. Jest fajna atmosfera. Bardzo podoba mi się, kiedy nauczyciele podchodzą do lekcji z zaangażowaniem i chcą nas czegoś nauczyć.” (JacuśJ)

## My o szkole

„Według mnie szkoła jest w porządku. Czuję się w niej dobrze, na korytarzach jest spokój. Irytuje mnie system kluczyków do szatni, problem z ich dostępnością. Poza tym jest wszystko ok.” (Sędzia)

„Bardzo chętnie przychodzę do szkoły. Atmosfera jest bardzo miła, ludzie są życzliwi. Nie odczuwa się różnicy wieku. Nauczyciele również umilają pobyt w szkole. Są wyrozumiali i zawsze można na nich liczyć. Podoba mi się również to, że często coś się dzieje: akademie, zabawy, konkursy. Minusem jest obowiązek chodzenia w butach z białą podeszwą oraz łaźienki (ale tu winni są już uczniowie).” (Angelika)

„W tej szkole czuję się dobrze. Przeszkadza mi zachowanie niektórych osób z klas pierwszych oraz niektórych nauczycieli (naprawdę niezbyt wielu). Kocham panią Elę ze sklepiku oraz panie sprzątaczkę za ich pozytywne nastawienie oraz podejście do uczniów. Przeszkadza mi przymus noszenia brzydkich butów (nie wiem dlaczego niektórym przeszkadza, jak ktoś ma ładne zmienione buty). Szkoła jest naprawdę fajna i gdyby nie to, że muszę się uczyć dalej, najchętniej zostałabym tu na kolejne trzy lata.” (Karolina)

„Szkoła jest the best. Wyróżnia się porządkiem i dobrymi nauczycielami. Niby jestem tu dlatego, że nie dostałam się tam, gdzie chciałam, ale tak w czterech słowach to: dobrze mi tu jest.” (Effcia)

„W szkole czuję się dobrze. Czasami jest za dużo lekcji, ale dają radę. Można poznać wielu fajnych ludzi. Nauczyciele bardzo się starają, by przygotować dobrze uczniów. Jest miło. Zawdzięczany to także osobom nas uczącym. Nauczyciele w fajny sposób potrafią rozluźnić atmosferę. Zmieniłabym tylko szatnię, bo są w niej dwie klasy i jest nam za ciasno.” (Szczypiorek)

„Moja szkoła jest bardzo fajna. Wyróżnia się od innych tym, że jest tutaj super atmosfera. Ludzie chodzący do niej są świetni. Można tutaj znaleźć wielu przyjaciół i uzyskać pomoc w różnych kwestiach. Jestem w tej szkole, ponieważ wydawał mi się ona bardzo przyjazna dla uczniów i zachęcała ofertą szkolną. Mam tutaj dużo możliwości i mogę się wiele nauczyć. Na pewno będę ją polecać znajomym” (Aduś)

„Uczę się w tej szkole, ponieważ starsze rodzeństwo zachęciło mnie do tego, by tutaj przyjść. Jest to szkoła z tradycjami, są fajni, wyrozumiali nauczyciele. Istnieje też wiele kółek zainteresowań.” (Kasia)

„Uważam, że szkoła jest bardzo dobra. Wyróżnia się wysokim poziomem nauczania języków. Jest dobrze wyposażona i zadbane.” (Damian)



## Seien wir nicht so ernst...



Sagt der Lehrer: "Wenn die Herrschaften in der dritten Reihe etwas leiser sein würden so wie die Comicleser in der mittleren Reihe, dann könnten die Schüler in der ersten Reihe ungestört weiterschlafen!"

Der Lehrer hat mit den Kindern Geografie.

Er sagt: "Jeden Montag stelle ich euch gleich in der Früh eine Frage! Wer die Frage richtig beantwortet, hat bis Donnerstag frei!"

Nächsten Montag fragt er: "Wie viele Liter hat das Mittelmeer?"

Keiner weiss es.

Nächsten Montag fragt er wieder: "Wie viele Sandkörner hat die Sahara?"

Wieder weis es keiner.

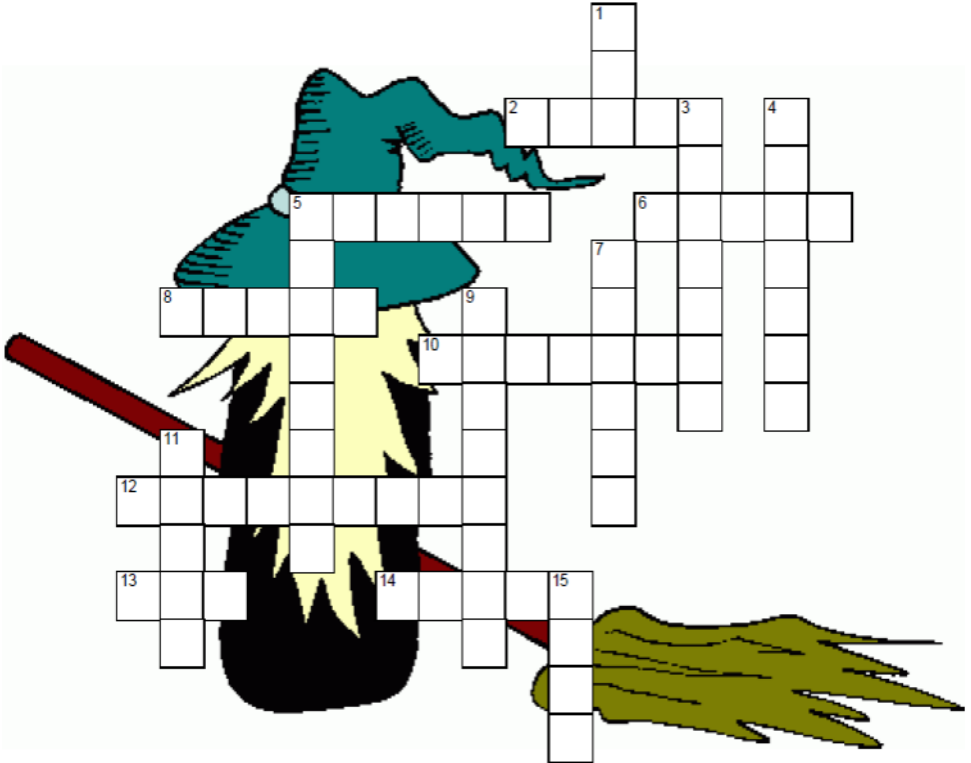
Nächsten Montag legt Fritzchen einen Euro auf den Lehrertisch. Der Lehrer fragt: "Wem gehört dieser Euro?"

Fritzchen schreit: "Mir! Und tschüss bis Donnerstag!"

Versteht ihr unsere Muttersprache? nein?! Dann bleibt euch noch eine visualisierte Gebrauchsanweisung...

# Halloween

Pierwsze trzy osoby, które zgłoszą się do pani prof. Beaty Kuszneruk z rozwiązaną krzyżówką, otrzymają nagrody.



## Across

2. woman with magical powers who flies on a broom
5. box in which vampires sleep
6. a monster wrapped in bandages
8. white monster that appears and disappears
10. a monster that has fangs, drinks blood & sleeps in a coffin
12. place where dead people are buried
13. an animal that flies at night
14. an object that witches fly on, also used

## Down

1. a witch's pet, usually black in colour
3. That house is \_\_\_\_\_. There are several ghosts inside.
4. an orange vegetable used for making lanterns
5. What do we dress up in during Halloween?
7. small animal that likes to weave a web
9. big pot in which witches cook their food
11. Children trick and \_\_\_\_\_ during Halloween
15. costume we wear on the face

## Szef kuchni poleca...

### Serduszka biszkoptowe

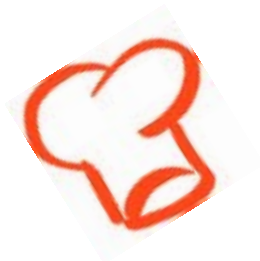
#### **Składniki:**

- 2 jajka
- ½ szklanki cukru
- 2/3 szklanki mąki
- ½ łyżeczki proszku do pieczenia
- cukier waniliowy
- lukier i posypka do dekoracji



#### **Przygotowanie:**

1. Ubijamy białka na sztywną pianę, dodajemy cukier, cukier waniliowy i cały czas ubijamy po jednym żółtku.
2. Do ubitej masy dodajemy mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia i delikatnie mieszamy.
3. Ciastem wypełniamy formę (serduszka) i pieczemy 20 minut w temp. 180°C.
4. Upieczone serduszka polewamy gorącym lukrem i od razu dekorujemy (dopóki lukier nie zastygnie). Zamiast lukru możemy użyć polewy czekoladowej.



**Smacznego zyczą  
kucharze małej gastronomii**

## Humor

Ktoś zapytał Georga Christopha Lichtenberga, niemieckiego uczonego:  
- Czy mógłby mi Pan wyjaśnić różnicę między czasem a wiecznością?  
Niestety, to niemożliwe. Wprawdzie ja mam dość czasu na wyjaśnienie,  
ale panu nie starczyłoby wieczności na zrozumienie.



Do wróżki przyszedł śpiewak operowy. Ta spojrzała w kryształową kulę i mówi:

- Mam dla pana dobrą i złą wiadomość. Którą chce pan usłyszeć pierwszą?
- Tę dobrą.
- Po śmierci będzie pan śpiewał w chórze anielskim.
- To wspaniale. A ta zła?
- Pierwsza próba jutro o dziesiątej.

Jadą samochodem: fizyk, chemik i informatyk. Nagle samochód staje. Odzywa się fizyk:

- To pewnie coś z przeniesieniem napędu.

Chemik:

- A ja myślę, że to coś nie tak z paliwem.

Informatyk:

- Zamknijmy wszystkie okna, wyjdźmy i wejdźmy jeszcze raz.



Na randce. Ona się spóźnia. Wreszcie jest:

- Kochanie, dużo się spóźniłam?
- Drobiazg. Data się jeszcze zgadza...

Trwa ostra imprezka na Księżycu. W pewnej chwili ktoś mówi:

- Wiesz co, Armstrong. Niby wszystko się zgadza...

Rozpaliliśmy grilla, jest wódeczka, są kobitki, a jakoś atmosfery nie ma.



oprac. Bartek

---

Skład redakcyjny:

---

Paulina Miszczak, Olga Stojak, Paulina Suprun, Bartosz Saweczko., Hubert Sieczkiewicz, Piotr Chaciński, Damian Osiak, Anna Kurowska, Wojciech Maksymiuk, Katarzyna Ulka, Katarzyna Dmowska

Piecza redakcyjna:

p. prof. Barbara Gryciuk

Piecza komputerowa:

p. prof. Anna Pastor

Opieka merytoryczna nad str. językowymi:

p. prof. Anna Kizeweter, p. prof. Beata Kuszneruk